

# **Informator Krajoznawczy**

Nr 01/149 (styczeń) 2022



**Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze  
Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra  
Komisja Krajoznawcza**

---

## **Wprowadzenie**



Styczniowy numer Informatora Krajoznawczego zawiera tak wiele informacji, że aż strach pomyśleć co będzie w następnych miesiącach. Ale to dobrze, bo przecież jest to początek nowego roku.

Zwyczajowo przedstawiam kolejny skarb z Pracowni. Wspominam o planach nadania złotemu szlakowi prowadzącemu od schroniska „Szwajcarka” na Skalnik imienia mieszkańca Strużnicy Ericha Fuchsa. Zdaję sprawozdanie z promocji nowego Rocznika Jeleniogórskiego, promocji książki „Ludność żydowska w Jeleniej Górze po 1945 roku” oraz ze spotkania Walończyków i wizyty naszych przewodników w Muzeum Motoryzacji.

Najważniejszą jednak jest relacja z Wiosennej Narady Turystyki Pieszej, która miała miejsce w Pieszycach.

Życzę miłej lektury.

**Krzysztof Tęcza**

#### Spis treści:

- Str. 1 Wprowadzenie
- Str. 3 Skarby z Pracowni 35 – symposium górskie
- Str. 6 Szlak im. Ericha Fuchsa
- Str. 11 Związek Gmin Karkonoskich jako atrakcyjny teren Dolnego Śląska
- Str. 14 Promocja Rocznika Jeleniogórskiego 2021
- Str. 17 Promocja książki pt. „Ludność żydowska w Jeleniej Górze po 1945 roku”
- Str. 19 Muzeum Motoryzacji w Jeleniej Górze
- Str. 22 Wiosenna Narada Turystów Pieszych 2022
- Str. 27 Walończycy rozmawiali o działaniach w 2022 roku

## Skarby z pracowni 35 – sympozjum górskie

W roku 1984 Wojewódzki Dom Kultury w Jeleniej Górze zorganizował III Biennale Fotografii Górskiej, a zaprezentowane tam materiały zamieścił w 55-stronicowej publikacji zatytułowanej „sympozjum górskie”. Ta niewielka książeczka wykonana jako maszynopis została podzielona na 7 części, w których zawarto przemyślenia i opisy ludzi dla których góry były inspiracją do ich działań. Zanim jednak przejdę do konkretów pozwolę sobie zacytować wstęp, którego autorem jest Jerzy Olek.



”

„Góry Magiczne.

Góry, co stale przyzywają nas niewzruszoną obecnością, intrygując już samym swym istnieniem. Najczęściej szukamy w nich ciszy i zapomnienia; znajdujemy zazwyczaj siebie. Wszak to właśnie one, zaskakując Nieoczekiwanym, stwarzają szansę zrozumieniu. Przez bliskość widoków niespodziewanych i niezwykłych wizji przynoszą bowiem oświecenie. A kiedy tak skupieni zanurzamy się w kontemplacji przyrody, tym głębiej jesteśmy w stanie wejrzeć w naturę własną, by móc wyraźniej dostrzec swą obecność w Jedności.

Ale samourzeczywistnienia wymagają odrębnego znaku; potrzebują sobie tylko przypisanego symbolu. Stąd ciągła chęć zapisywania w świadomości górskich motywów i zjawisk oraz utrwalania ich w obrazach. W ten sposób oswojone tym bardziej stają się własne. Pod postacią indywidualnie kształtowanych wizerunków są nośnikami wyobrażeń z nimi związanych i nadawanych im znaczeń, jawiąc się jako **góry osobiste** – zwyczajne niby a przecież tajemnicze”.

Jestem pewien, że przytoczone powyżej słowa są wystarczającą zachętą do sięgnięcia po omawianą publikację. Dodam tylko, że niejako zaczątkiem do III Biennale Fotografii Górskiej, które odbyło się w Jeleniej Górze we wrześniu i październiku 1984 roku był zorganizowany przez jeleniogórski WDK i Galerię „Foto-Medium-Art.” we Wrocławiu plener pn. „Karkonosze”, który odbył się w dniach 25 września do 5 października 1983 roku w schronisku „Samotnia”. W plenerze tym uczestniczyło 10-ciu fotografów: Jan Bortkiewicz, Jakub Byrczek, Roman Hryciów, Bogdan Konopka, Andrzej J. Lech, Adam Lesisz, Jerzy Malinowski, Jerzy Olek (komisarz), Ryszard Puchała i Wojciech Zawadzki.

Przechodząc do konkretnych tekstów w pierwszym z nich, napisanym przez księdza Romana E. Rogowskiego, znajdziemy wskazówki do szukania powiązań pomiędzy Bogiem, człowiekiem a górami. Autor przedstawia „Teologię gór” słusznie uznając, że na góry można patrzeć różnie. Inaczej przecież patrzą na nie geograf czy geolog, inaczej turysta czy alpinista. Jeszcze inaczej spojrzą na nie malarz czy ekonomista. Zaś zupełnie inne spojrzenie będą mieli filozof czy teolog. Wszyscy jednak muszą, a przynajmniej powinni szanować spojrzenie pozostałych patrzących na góry.

Oczywiście spojrzenie ze strony księdza Rogowskiego to spojrzenie człowieka, który uważa, że Bóg stworzył je dla nas, że Bóg kocha nas górami, że stworzył góry dla nas byśmy mogli w nie chodzić, odpoczywać w nich, podziwiać je, i widząc ich ogrom chwalić Pana za udostępnienie nam takich przeżyć. Ponieważ Bóg jako

„Wszecstworzyciel” uważany jest za początek wszystkiego co istnieje, jest także panem niebotycznych szczytów, ma do nas przesłanie mówiące, że nie powinniśmy chwalić tylko gór najwyższych – Himalajów, Alp – ale powinniśmy kochać każdą górę, nawet tę niewielką, gdyż każda z nich jest niepowtarzalna, piękna i oryginalna. Każdy z nas inaczej przeżyje wejście na konkretną górę i inaczej odbierze jej urok – jeden zachwyci się nim, drugi pójdzie szukać kolejnego wyzwania, uważając że to był tylko początek jego miłości do wędrówki górskiej. Bo przecież piękno górskiego krajobrazu ma w sobie coś z misterium, coś niepojętego, nieokreślonego i niezrozumiałego. Ale to właśnie „coś” wciąż pociąga do kolejnych wypraw, do kolejnych wyjść w góry. Nie należy jednak przy tym zapominać kto jest stwórcą tego piękna, bo w chwili ostatecznej i tak podążymy do Niego, do Boga. Bo mimo, że na co dzień nie uświadamiamy sobie tego, faktem jest, że potrzebujemy Go, a że góry uczą szukania i cierpliwości, są niejako naszym nauczycielem i czasami zdarza się iż będąc w nich staniemy „twarzą w twarz” ze stwórcą, co nie koniecznie musi oznaczać kres naszej wędrówki. Może bowiem to oznaczać początek czegoś nowego, niepojętego ale dającego nadzieję.

Jacek Woźniakowski w swoim przedstawieniu pt. „Góry pustelników, góry pielgrzymów” ukazuje świat gór w podziale na dwa światy. Pierwszy to postawa statyczna jaką wykazywali pustelnicy osiedlający się w miejscach oddalonych od ludzkich skupisk by w samotności kontemplować swoje życie. Druga dynamiczna jaką wykazywali wędrujący pielgrzymi. Ci pierwsi w swoim postrzeganiu gór odnosili się do zapisów związanych z życiem poprzedników uznanych za świętych, którzy swoim życiem z jednej strony chcieli przypodobać się Panu, z drugiej uważali, że życie z dala od ludzi daje czysty umysł i pozwala mając czyste serce dotrzeć do Boga, będąc tutaj niejako bliżej niego. Ci drudzy podążając wciąż do nowego celu ciągle odkrywają nowe łańcuchy górskie, podziwiają nowe krajobrazy. To oni obcując z dzikością przyrody jak i zmiennymi warunkami atmosferycznymi częstokroć są wchłaniani przez nie. I nie jest to wcale ich wyobraźnia ale fakt do udźwignięcia.

Zenon Zegarski w tekście pt. „Himalajskie kotliny jako enklawy mędrców” porusza temat podróży, a właściwie jej kilku wymiarów. Autor pisze: „...Jeżeli przemieszczamy się przez nowe dla nas miejsca na ziemi i dostrzegamy piękno krajobrazu, starej budowli, niezwykłości stroju, to efekt przeżycia jest zawsze głębszy, jeśli spostrzegamy przez pryzmat historii. Wielość teoretycznej informacji na temat np. zabytku, legendy wiążącej się z okolicą wzrasta z kolei wraz z

możliwością namacalnego przeżycia. Wyzwała to pragnienie kolejnego poznania. Jest i trzeci rodzaj podróży, ... , podróży do wewnątrz”.

Jacek Kolbuszewski „rozprawił” się z tematem „Góry jako źródło inspiracji artystycznej”. Uczynił to w dwóch płaszczyznach. Omówił *Estetykę Krajobrazu oraz Sztukę i literaturę wobec turystyki górskiej*. Jeśli chodzi o pierwszą część podaje, że by zachwycać się krajobrazem często nie wystarczy sam jego widok, czasami trzeba podeprzeć się jeszcze kilkoma wartościami. Co do drugiej części to skupił się na związku między sposobami artystycznego wykorzystywania tematyki górskiej a stopniem poznania gór.

Kolejny autor Józef Liebersbach w swoich rozmyślaniach zatytułowanych „Od tęczy do glorii” zajął się problemem wody atmosferycznej w aspekcie wybranych zdarzeń fizycznych. Z powodu małej objętości wydawnictwa ograniczył się tylko do opisu niektórych zjawisk atmosferycznych związanych z wpływem światła słonecznego lub księżycowego działającego na zawartą w powietrzu wodę. Tym razem omówił sposób tworzenia się i kształt takich zjawisk jak: wieniec, halo, duże koło halo, tęcza, gloria oraz iryzacja.

Ostatnim przedstawionym opracowaniem jest „Fotografia natury czy natura fotografii” autorstwa Doroty Wolskiej. Autorka przedstawia historię oglądania górskiego krajobrazu poprzez wykorzystanie różnych udogodnień poprawiających ów widok. Początkowo było to specjalnie barwione szkło. Później, w dobie fotografii zaczęto używać coraz to wymyślniejszych obiektów i filtrów.

## **Szlak im. Ericha Fuchsa**

Erich Fuchs (1890-1983) – niemiecki malarz, rysownik i grafik, absolwent Akademii Sztuki w Lipsku przez wiele lat żył i tworzył w naszym regionie. Początkowo mieszkał w Gruszkowie, później w Okrzeszynie, Jurkowicach i Podgórzynie. Po niewielkiej przerwie powrócił w Karkonosze by w roku 1938 zamieszkać w Przesiece, w której przebywał aż do końca II wojny światowej. Opuścił Polskę po tym jak milicja nie mając do tego żadnych podstaw prawnych skonfiskowała część jego dorobku artystycznego. Fuchs nigdy nie darował tego i w roku 1957 wystąpił do sądu o zwrot zarekwirowanych dzieł. Dzisiaj, patrząc na to wydarzenie z perspektywy czasu, można powiedzieć, że jest jedyną deportowaną do Niemiec osobą, która wygrała tego typu proces.



*Sudecka Chatka*

Erich Fusch był członkiem Stowarzyszenia Artystów św. Łukasza w Szklarskiej Porębie. Swoje zafascynowanie górami wyrażał poprzez tworzenie dzieł dokumentujących urodę pejzażu oraz życie codzienne mieszkańców górskich miejscowości. Interesował się obyczajami, obrzędami, strojami, podpatrywał ostatnich rzemieślników wykonujących ginące zawody. Używał różnych technik graficznych, tworzył akwarele. Wędrując po górach wykonywał wiele szkiców widzianych zdarzeń z życia codziennego. Dlatego wiele jego dzieł sprawia wrażenie jakbyśmy oglądając je uczestniczyli w nich. Swoje prace układał w cykle tematyczne i wydawał je w tekach. Jeden z takich cykli o nazwie „Lud Śląski” zapoczątkował w roku 1916 będąc mieszkańcem Gruszkowa. Co prawda całość ukończył dopiero w roku 1930 ale wiele prac dotyczyło właśnie pierwszego jego miejsca zamieszkania. Dzisiaj cykl ten jest najcenniejszym źródłem do poznania obyczajów i codziennego życia mieszkańców regionu. Prace te znajdują się w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze.

I pomyśleć, że swoją pasję Fuchs „zawdzięcza” spacerom po okolicy, na które wyruszał niejako w ramach rehabilitacji, poprawiając w ten sposób swój stan zdrowotny. Trapiły go ograniczenia ruchowe, utykał na jedną nogę, był to wynik

przebytego paraliżu dziecięcego. Los jednak wynagrodził mu ten niewielki defekt oszczędzając jego osobę co wyrażało się w tym, że ani podczas I wojny światowej, ani podczas II wojny światowej nie wcielono go w szeregi armii niemieckiej. Zresztą Erich Fuchs nigdy nie brał udziału w działalności politycznej.

W 1924 roku Fuchs poznaje Gerharta Hauptmanna czego wynikiem jest wykonanie przez niego ilustracji do „Tkaczy”. Poszczególne cykle jego prac nabywa Muzeum Sztuki we Wrocławiu co pozwala mu na wybudowanie w 1938 roku domu w Przesiecu. Architektem tego istniejącego do dziś budynku jest Georg Marschall. Swoje nowe miejsce na ziemi artysta nazwał „Lisim zakątkiem”. W 1940 roku miasto Jelenia Góra aby uczcić jego 50-te urodziny organizuje wystawę jego prac. Po wspomnianym zagarnięciu prac oraz domu w roku 1945 przez milicję dzięki wstawiennictwie Gerharta Hauptmanna u marszałka Żukowa znajduje schronienie u sąsiada gdzie mieszka aż do 1948 roku kiedy to ostatecznie opuszcza Polskę.



*Uczestnicy spotkania w Sudeckiej Chatce, od lewej: Tadeusz Boroń, Janusz Korzeń, Dariusz Bruździak, Andrzej Mateusiak, Witold Szczudłowski. Ostatnim uczestnikiem spotkania był autor zdjęcia Krzysztof Tęcza.*

Gruszków dawniej Bärndorf to urokliwa wioska położona w Rudawach Janowickich nad potokiem o nazwie Gruszkówka. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą z 1399



roku. W kolejnych wiekach była własnością: miasta Kowary wchodzącego w dobra rodziny Schaffgotschów. Po konfiskacie dobra te zostały własnością rodziny Tscherninów. W latach świetności we wsi działały 2 młyny wodne, warsztaty tkackie, warzono tutaj piwo, działała także szkoła. W latach 1946-1950 urzędowa nazwa wsi brzmiała Niedźwiedziska.

46 lat temu do tej zapomnianej (wtedy) przez Boga i ludzi wsi sprowadził się pan Tadeusz Boroń. Zamieszkał w domu, w którym wcześniej mieszkał Erich Fuchs. Gdy poznał historię tego miejsca oraz otaczające miejscowość góry, tak jak Fuchs zakochał się w tym uroczym zakątku regionu jeleniogórskiego. Szukając dokumentów opisujących życie przedwojennych mieszkańców dotarł do prac Fuchsa, z których dowiedział się jak wyglądało życie codzienne mieszkańców Gruszkowa, jak się ubierali, jak pracowali, poznał wiele nieistniejących już obiektów. W końcu postanowił przywrócić pamięć o tak wybitnym mieszkańcu Gruszkowa. W porozumieniu z Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze w celu uczczenia Ericha Fuchsa podjął działania zmierzające do organizacji stosownych uroczystości. Pierwszym działaniem podjętym przez Klub Seniora „Sudecka Chatka” w Gruszkowie było w ramach uczestniczenia w projekcie „Transgraniczny marketing oferty instytucji, kultury, turystyki i opieki zdrowotnej w polsko-saksońskim regionie przygranicznym przez wolontariat” zamiar utworzenia szlaku turystycznego im. Ericha Fuchsa, w 130. rocznicę urodzin artysty. Swoją propozycję uzasadnili tym, iż „... utworzenie szlaku turystycznego im. Ericha Fuchsa miałoby nawiązywać do dziedzictwa kulturowego Kotliny Jeleniogórskiej oraz stanowić ważny element edukacyjny, upowszechniający turystykę kulturową pogranicza Karkonoszy, Gór Izerskich oraz Łużyc”. Swoje propozycje wyrazili poprzez wycieczkę po trasie proponowanego szlaku, a jej opis został umieszczony w publikacji będącej częścią projektu „Aktywni seniorzy! Transgraniczny marketing oferty instytucji, kultury, turystyki, edukacji i opieki zdrowotnej w polsko-saksońskim regionie przygranicznym poprzez wolontariat”. Projekt ten był współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Współpracy INTERREG Polska-Saksonia 2014-2020. Partnerem wiodącym projektu była Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego. Wspomniana publikacja została wydana jego nakładem.

Jak widać nie udało się zrealizować pierwotnego terminu przypadającego w dniu urodzin artysty, nie zamyka to jednak drogi do uczczenia tego człowieka. Seniorzy z Gruszkowa są zdeterminowani by doprowadzić sprawę do końca. Dlatego 18 stycznia 2022 roku w Sudeckiej Chatce Tadeusz Boroń zorganizował spotkanie

podczas którego omówiono kolejne działania i stworzono harmonogram ich realizacji. Ponieważ w spotkaniu uczestniczył prezes oddziału PTTK „Ziemi Kamiennogórskiej” w Kamiennej Górze kol. Dariusz Bruździak oraz przedstawiciele Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze kol. Krzysztof Tęcza (prezes) i Andrzej Mateusiak (wiceprezes urzędujący) na ich ręce zostało przekazane pismo od Towarzystwa Karkonoskiego reprezentowanego przez Janusza Korzenia (prezesa) i Witolda Szczudłowskiego (wiceprezesa) z prośbą o wyrażenie zgody na nadanie odcinkowi szlaku żółtego prowadzącemu od schroniska Szwajcarka na Skalnik imienia Ericha Fuchsa.



*Tradycyjny strój mieszkanki Gruszkowa według Ericha Fuchsa.*

W planach Klubu Seniora jest, poza nadaniem imienia artysty szlakowi, otworzenie Izby Pamięci poświęconej temu najznamienitszemu mieszkańcowi wsi Gruszków.

Na razie najważniejszym działaniem jest oficjalne nadanie imienia szlaku. Aby to nastąpiło, zgodnie z przepisami, zarządy obu wymienionych oddziałów PTTK muszą podjąć stosowne uchwały. Te z kolei muszą zostać zatwierdzone przez Komisję Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK w Krakowie. Dopiero wtedy można przystąpić do kolejnych działań. Ponieważ przeprowadzenie takich działań, mimo przychylności zarządów oddziałów, musi trochę potrwać, na dzień dzisiejszy czynione są przygotowania do kolejnych planowanych działań zmierzających do upamiętnienia Fuchsa. Podjęto decyzję o odnowieniu oznakowania na wspomnianym szlaku. Nastąpi to na wiosnę tego roku. Oczywiście oprócz odnowienia szlaku konieczne będzie wykonanie i ustawienie stosownych tablic informacyjnych, jeśli będzie ku temu możliwość przygotowanie punktów wypoczynkowych. Najważniejszym jednak będzie otworzenie Izby Pamięci, która zostanie zorganizowana w formie plenerowej ekspozycji dzieł artysty zamieszczonych na tablicach informacyjnych ustawionych na terenie Sudeckiej Chatki wraz ze strefą wypoczynku.

Trzeba przyznać, że spotkanie w Sudeckiej Chatce posunęło sprawę do przodu i należy się spodziewać, że wszystko zostanie dopięte i zrealizowane w roku obecnym.

Dla ścisłości podam, że proponowany szlak ma długość 9,5 km, aby go przejść należy pokonać ponad 800 metrów przewyższeń, przejście szlaku daje 15 pkt do Górskiej Odznaki Turystycznej, początek szlaku znajduje się przy schronisku Szwajcarka na wysokości 519 metrów n.p.m., koniec na najwyższym szczycie Rudaw Janowickich Skalniku o wysokości 945 metrów n.p.m.

## **Związek Gmin Karkonoskich jako atrakcyjny teren Dolnego Śląska**

Dolny Śląsk położony w południowo-zachodniej części kraju, obfitujący w różnorodne atrakcje turystyczne, jest regionem wyjątkowym w skali całej Europy. To tutaj znajduje się największe nasycenie obiektów zabytkowych i walorów krajoznawczych. To tutaj można poznać piękno przyrody czy udać się na jedną z tras prowadzących po terenach Sudetów.

Znaczna część odwiedzających Dolny Śląsk przybywa do Kotliny Jeleniogórskiej otoczonej pasmami górskimi. Karkonosze, Góry Izerskie, Góry Kaczawskie i Rudawy Janowickie są górami na tyle zróżnicowanymi, że każdy turysta znajdzie ciekawe miejsce dla siebie. Zastanie tu bowiem wyjątkowo atrakcyjny krajobraz, urozmaiconą rzeźbę terenu, wspaniałe zabytki i niezwykłą przyrodę. Infrastruktura dostępna na terenie Powiatu Karkonoskiego pozwala na uprawianie wielu form aktywności turystycznej. Można brać udział w wycieczkach dobieranych pod względem możliwości kondycyjnych ich uczestników korzystając z setek kilometrów wyznakowanych szlaków turystycznych prowadzących po pogórzach czy terenach bardziej wyeksponowanych. Można uprawiać turystykę pieszą, górską, ale także rowerową, kajakarską, motorową, konną. Można także przeżyć doznania bardziej ekstremalne uprawiając szybownictwo, lotniarstwo, wspinaczki górskie czy uczestnicząc w spływach kajakowych i próbując swoich sił w imprezach na orientację czy w geocachingu. W okresie zimowym można korzystać z dobrze przygotowanych tras narciarskich rozsianych po całym regionie, w tym tych najbardziej znanych w Jakuszycach. Wykazujący się większą sprawnością mogą korzystać z dobrze utrzymanych nartostrad. W ofercie dostępnej dla turystów są także spacerzy na raketach śnieżnych czy wycieczki narciarskie.



*Śnieżka*

Przybywający tu turyści mogą skorzystać z wypoczynku stacjonarnego zadowalając się podziwianiem zabytków, korzystając z instytucji kultury, ale także mogą skorzystać z oferty biur podróży organizujących wyjazdy całonocne po regionie czy oferty Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, które organizuje

cykliczne spacery górskie dostępne dla wszystkich ale także dysponuje bazą licencjonowanych przewodników potrafiących zadowolić najbardziej wybrednego turystę.



*Śnieżka zimą*

Z jednostek samorządowych działających w Powiecie Karkonoskim najbardziej wyróżnia się Związek Gmin Karkonoskich z siedzibą w Bukowcu. Związek tworzą miasta: Kowary, Karpacz, Szklarska Poręba, Piechowice oraz gminy: Mysłakowice i Podgórzyn. Są to jednostki oferujące nie tylko wypoczynek, wiele atrakcji, wydarzenia kulturalne, ale także posiadające na swoim terenie wiele zabytków wpisujących się w niezwykle bogatą historię tych ziem.

Miasto Karpacz przede wszystkim zachęca do spaceru na Śnieżkę (1603 metry n.p.m.) będącą najwyższym szczytem Karkonoszy, całych Sudetów i najwyższą górą Czech. Turyści mogą zwiedzić świątynię Wang czy Muzeum Sportu i Turystyki lub Muzeum Zabawek.

Miasto Kowary ze względu na tradycje górnicze poza coraz ładniejszą starówką oferuje ekstremalne przeżycia podczas zwiedzania sztolni po kopalniach uranu. Z Kowar można wyruszyć na najwyższy szczyt Rudaw Janowickich – Skalnik o wysokości 945 metrów n.p.m.

Miasto Szklarska Poręba to oczywiście wycieczki do wodospadu Kamiennej i na Szrenicę w Karkonoszach ale również na Wysoki Kamień w Górach Izerskich (1058 metrów n.p.m.). To także Muzeum Karla i Gerharta Hauptmannów, Muzeum Wlastimila Hofmana, to również siedziba Sudeckiego Bractwa Walońskiego.

Miasto Piechowice zachęca do odwiedzenia jedynej w swym rodzaju Huty Szkła Kryształowego „Julia”. To także Wodospad Szklarki oraz wycieczki na Śnieżne Kotły.

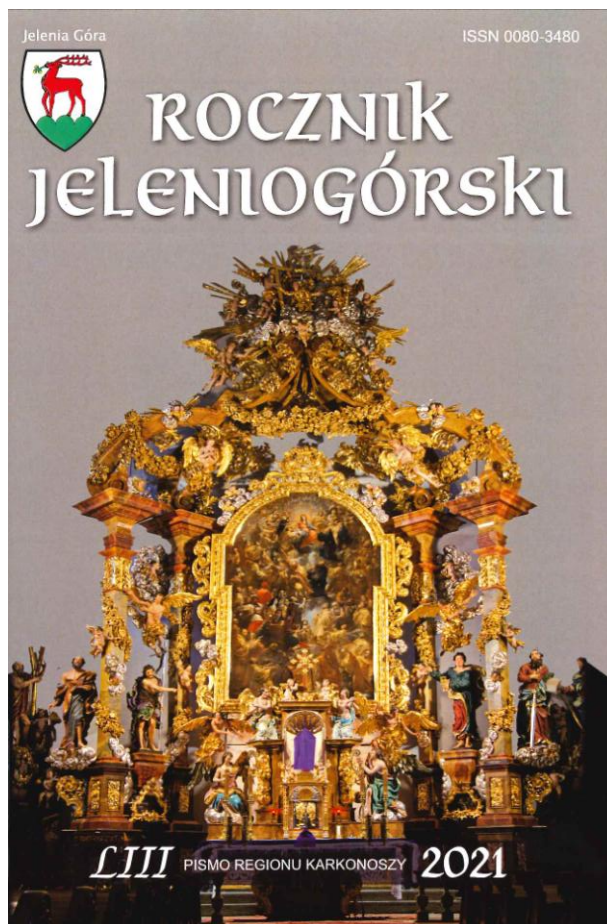
Gmina Mysłakowice zachęca do zwiedzania obiektów położonych w Dolinie Pałaców i Ogrodów. Są to pałace w Mysłakowicach, Bukowcu, Karpnikach, Wojanowie, Bobrowie. Mysłakowice to także miejsce osiedlenia uchodźców religijnych z Tyrolu.

Gmina Podgórzyn to typowa gmina górską. Praktycznie z każdej miejscowości położonej na jej terenie można wyruszyć na górską wycieczkę. Turyści mają tu do dyspozycji pałace w Miłkowie i Stanisławowie, zamek Henryka na Grodnej. To Ogród Siruwia, wodospad Podgórzyn, kaskady Myi. Cieszącym się największym zainteresowaniem turystów pieszych jest wędrówka na Przełęcz Karkonoską (1198 metrów n.p.m.).

## **Promocja Rocznika Jeleniogórskiego 2021**

25 stycznia 2022 roku w Jeleniogórskim Centrum Kultury miała miejsce promocja nowego tomu Rocznika Jeleniogórskiego za rok 2021. Pismo regionu Karkonoszy wydawane od 1963 roku to najobszerniejsza „kronika”, w której prezentowane są publikacje związane z kulturą, turystyką, życiem społecznym ale także ekonomią, nauką, itp. Pozycja wydana przez Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry oraz Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze i współpracy Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego, Muzeum Karkonoskiego i Muzeum Przyrodniczego liczy 474 strony. Całość została podzielona na kilka części. Pierwsza to artykuły i studia, druga materiały i źródła, trzecia sprawozdania. W kolejnych częściach zamieszczono wspomnienia o ważnych dla regionu osobach, które odeszły, oraz recenzje nowych publikacji. Końcową część tomu stanowi kronika jeleniogórska, w której znajdziemy ważne i ciekawe wydarzenia jakie miały miejsce w poprzednim roku.

Jednym z ciekawszych a mało znanych tematów opisanych w roczniku przez Iva Łaborewicza jest powstanie pomnika założycieli RGV Theodora Donata i Emila Fieka, wzniesionego w pobliżu Wielkiego Stawu w Karkonoszach. Ten nieistniejący już obiekt był opisywany we wszystkich przedwojennych przewodnikach po Karkonoszach. Dzisiaj mało kto już wie o fakcie jego istnienia jak i o ludziach, którym był poświęcony.



Kolejnym ciekawym acz niszowym tematem jest opisana przez Andrzeja Mateusiaka historia rajdów narciarskich organizowanych w Karkonoszach przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Dzisiaj Ogólnopolski Rajd Narciarski Karkonosze to narciarska impreza cykliczna o najdłuższym stażu w Polsce. Jej początki sięgają bowiem połowy XX wieku.

Paulina Średnicka zajęła się uprządkowaniem faktów związanych z turystyką górską w Karkonoszach pod koniec XIX wieku. W swojej pracy przedstawiła wiele mało znanych zdarzeń i postaci bez których ruch turystyczny nie rozwijałby się tak prężnie.

Stanisław Firszt z okazji 75 lat pobytu Pijarów na Ziemi Jeleniogórskiej opracował kalendarium wydarzeń za lata 1996-2020. Pozwala to na poznanie wydarzeń z historii niezbyt odległej ale mało znanej szerszemu gronu osób.

Niezwykle ciekawym są teksty dotyczące dziejów Zakładu Budowy Maszyn Papierniczych w Cieplicach przygotowane przez osoby związane z zakładem w różnych latach. Przedstawiono tu okres istnienia zakładu od jego powstania do końca XX wieku.



*Ivo Łaborewicz i Stanisław Firszt*

Tematyka obecnego tomu rocznika jest tak bogata, że każdy znajdzie coś co go zacieka. Wiele z opisanych tutaj faktów pozwoli spojrzeć na nie inaczej. Pozwoli uzupełnić naszą wiedzę a i czasem może w połączeniu z tym co pamiętamy wywołać w nas chęć uzupełnienia tej wiedzy przez podzielenie się swoimi wspomnieniami czy posiadanymi pamiątkami z lat młodości. Może będzie to zaczątkiem jakiejś nowej publikacji do kolejnego tomu.

Dla ścisłości podam, że 53. tom Rocznika Jeleniogórskiego został przygotowany przez zespół redakcyjny w składzie: Stanisław Firszt, Piotr Gryszel, Ivo Łaborewicz (redaktor), Janusz Milewski, Marek Obrębalski, Karolina Pawlikowska, Jacek Potocki, Marek Szajda (sekretarz). Składem i drukiem zajęło się wydawnictwo Ad Rem z Jeleniej Góry a całość została dofinansowana przez Archiwum Państwowe we Wrocławiu i Miasto Jelenia Góra.



## Promocja książki pt. „Ludność żydowska w Jeleniej Górze po 1945 roku”.



W dniu 25 stycznia 2022 roku w Książnicy Karkonoskiej miało miejsce spotkanie z Markiem Szajdą - autorem książki pt. „Ludność żydowska w Jeleniej Górze po 1945 roku”. Spotkanie poprowadził Ivo Łaborewicz. Na początku przedstawił autora oraz odniósł się do czasów opisywanych w książce. Większość mieszkańców Jeleniej Góry pamięta tamte lata i ma swoje zdanie w tej sprawie. W okresie powojennym w naszym mieście nie tylko żyła społeczność żydowska ale także istniała jeszcze synagoga oraz cmentarze żydowskie. Niestety w okresie późniejszym wszystkie obiekty związane z ludnością żydowską zostały zlikwidowane. Jeśli chodzi o główny cmentarz przy ul. Sudeckiej to poza jego likwidacją dokonano rozbiórki domu pogrzebowego. Piękne klinkierowe cegły były rozdawane dla mieszkańców m.in. na

budowę altanek na powstających w pobliżu ogródkach działkowych. Także synagoga nie doczekała naszych czasów. Zlikwidowano również mniejszy cmentarz znajdujący się przy ulicy Studenckiej. Dzisiaj w tym miejscu znajduje się niewielki skwer.

Autor w swoich badaniach wziął pod uwagę zarówno Żydów polskich jak i niemieckich, bo tacy po zakończeniu II wojny światowej zamieszkiwali nasze miasto. Dzięki zachowanym dokumentom działających wówczas instytucji – komitetu żydowskiego, szkoły żydowskiej, oddziału Towarzystwa Ochrony Zdrowia można było poznać nie tylko specyfikę funkcjonowania tej społeczności ale także losy konkretnych rodzin czy osób.

Marka Szajdy w swojej książce opisuje okres kilku powojennych lat. Autor w swoich badaniach ograniczył się tylko do tego okresu pozostawiając badania nad kolejnymi latami innym badaczom. Niemniej zgromadzone przez niego dokumenty wnoszą wiele do historii naszego miasta. Jeśli ktoś chciałby poszerzyć swoją wiedzę z tego tematu to wiadomości zawarte w niniejszej publikacji w zupełności spełnią takie oczekiwania.





Aby pokazać, że autor jest osobą kompetentną jeśli chodzi o badania w tym zakresie podam, że Marek Szajda jest absolwentem historii i etnologii w ramach Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Studium Kultury i Języków Żydowskich Uniwersytetu Wrocławskiego. Oprócz tego studiował w Krakowie, Tel Awiwie i Jerozolimie. Jest doktorantem w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, a także starszym specjalistą w Ośrodku „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu.

## **Muzeum Motoryzacji w Jeleniej Górze**

W „Nowym Rynku” w Jeleniej Górze powstało Muzeum Motoryzacji. Jest to miejsce, w którym prezentowane są maszyny związane ze sportami motorowymi oraz zabytkowe automobile. Muzeum mieści się na II piętrze galerii przy ulicy Podwale 25. Skrótowno można powiedzieć, że jest to miejsce, w którym zaprezentowano 100 lat historii motoryzacji. Dokonano tego poprzez prezentację 30 zabytkowych samochodów, w tym: samochodów rajdowych, krążowników szos; zabytkowych motocykli oraz trofeów zawodników wywodzących się z naszego regionu.

Muzeum powstało dzięki pasji ludzi związanych ze sportami motoryzacyjnymi i zabytkowymi automobilami. To oni poprzez swoją wiedzę i doświadczenie oprowadzają po ekspozycji i przekazują nie tylko podstawowe informacje związane z poszczególnymi eksponatami ale także wiele zupełnie nieznanych i często zaskakujących czy wręcz nieprawdopodobnych informacji o danym eksponacie.



W muzeum można podziwiać prawdziwe perły światowej motoryzacji. Wśród nich kultowego Forda Model T – samochód, który zmienił oblicze światowej motoryzacji. Prezentowany egzemplarz pochodzi z zasobów Wojska Polskiego, był on bowiem na wyposażeniu 2 Baonu Czołgów Pancernych w Tarnobrzegu jako pojazd sztabowy. Auto posiada silnik o pojemności 3 litrów i mocy 22,5 KM. Obecnie jest to limuzyna koloru czarnego z pięknymi złoceniami, ale nie zawsze tak było. Co do szczegółów odsyłam na blog właściciela pojazdu.

Kolejnym ciekawym pojazdem jest polski Fiat 518 z 1933 roku. Jest to samochód wyprodukowany w Warszawie o siedmioosobowym nadwoziu. Akurat ten egzemplarz był jednym z trzech służbowych pojazdów przedwojennego twórcy i dowódcy floty Admirala Unruga.

Jest tu także klasyczny amerykański pojazd z lat 20-tych XX wieku Essex Super Six z 1927 roku. Jest on wyposażony w koła z drewnianymi szprychami oraz 6-cio cylindrowy silnik. Pojazd ten został sprowadzony z Ontario.

W muzeum znajduje się wystawa poświęcona niezwyklej wyprawie „Wanderwell” ufundowanej przez Henrego Forda. Była to wyprawa dookoła świata podczas której promowano nowy jak na tamte czasy produkt skierowany do szerokiej rzeszy odbiorców. Wyjątkowością tego objazdu było uczestnictwo w nim kobiety. Była nią Aloha Wanderwell żona dowódcy wyprawy Waltera Wanderwella. Oczywiście nie od razu była ona jego żoną. Początkowo jako nastolatka odpowiedziała na ogłoszenie w gazecie o pracy dla podróżującej sekretarki w ekspedycji

samochodowej dookoła świata. Dopiero podczas wyjazdu okazało się, że oboje zapalali uczuciem do siebie. Ta niezwykła wyprawa miała miejsce w latach 1919-1926 i obejmowała swoim zasięgiem trzy kontynenty: Europę, Afrykę i Azję.



Oprócz ekspozycji pięknie odrestaurowanych samochodów muzeum posiada także dział poświęcony historii sportów motorowych w Kotlinie Jeleniogórskiej. Zgromadzono tutaj wiele nagród zdobytych przez zawodników w organizowanych w naszym regionie rajdach. Są tu także eksponaty związane z historią Automobilklubu Karkonoskiego. Najważniejszym jednak jest fakt, że po wystawie oprowadzają nas byli zawodnicy rajdowi, a pasja właściciela muzeum jest ponad czasowa.

Na zakończenie dodam, że inicjatorem i twórcą Muzeum Motoryzacji Jelenia Góra jest stowarzyszenie Królewskie Towarzystwo Automobilowe, zawiązane przez miłośników i kolekcjonerów samochodów zabytkowych z Jeleniej Góry i okolic.

Powyższe informacje uzyskaliśmy podczas wycieczki szkoleniowej zorganizowanej dla przewodników sudeckich 26 stycznia 2022 roku. Jeśli ktoś chciałby dowiedzieć się czegoś więcej zapraszamy do muzeum gdzie prowadzący je pasjonaci podzielą

się swoją niezwykłą wiedzą wynikającą przede wszystkim z ich własnego doświadczenia.

## **Wiosenna Narada Turystów Pieszych 2022**

W dniach 29-30 stycznia 2022 roku odbyła się Wiosenna Narada Turystów Pieszych. Jest to coroczne spotkanie Dolnośląskiego Zespołu Turystyki Pieszej. Tym razem w sobotę 29 stycznia członkowie Dolnośląskiego Zespołu Turystyki Pieszej spotkali się w miejscowości Rościszów koło Pieszyc. Trzeba szczerze powiedzieć, że spotkanie to było bardzo ważne i oczekiwane gdyż ze względu na pandemię, w zeszłym roku nie odbyło się. Dotyczyło zatem spraw związanych zarówno z rokiem poprzednim jak i obecnym.



Tym razem rozmawiano o planowanych imprezach pieszych proponowanych na terenie Dolnego Śląska w roku obecnym. Prowadzący zebranie Juliusz Szymczon z Wrocławia, zastępujący podczas nieobecności przewodniczącego Henryka Sławińskiego z Lubania, nakreślił kierunki działania Zespołu na najbliższy sezon. Całość można podzielić na trzy części. Po pierwsze udział członków Zespołu w kluczowych imprezach turystyki pieszej 2022 roku. Po drugie praca w zakresie zdobywania przez turystów odznak turystyki kwalifikowanej i regionalnych odznak krajoznawczych. Dla uzmysłowienia ogromu pracy podam przykładowe odznaki zdobywane na naszym terenie. Są to m.in. odznaki turystyki pieszej, odznaki okolicznościowe, jubileuszowe, historyczne np.: Szlakiem Cystersów w Polsce,

Zdobycie Ślęży, Zwiedzam-Poznaję, Wędrówka Dookoła Wrocławia, Miłośnik Wrocławia, Odznaka Ziemi Wałbrzyskiej, Turysta Dolnego Śląska, Turysta Zagłębia Miedziowego, Dolnośląski Szlak Ekosystemów, Zdobywanie Grzybowej Góry, Przyjaciół Międzygórza, Szlakiem Królowy Marianny Orańskiej, Turysta Euroregionu NYSA, Przyjaciół Łużyc, Szlakami Świętego Jana Nepomucena, Szlakiem Aleksandra Janowskiego, Szlakiem 2 Armii Wojska Polskiego, Na Szlakach Niepodległości, 100-lecie Powstania Wielkopolskiego, Szlakiem Zabytków Światowego Dziedzictwa w Polsce, Szlakami Żołnierzy Wyklętych 1945-1963, Turysta Polskich Izerów.

Trzecim punktem jest realizacja innych zadań i zagadnień. Jest to m.in.: popularyzacja inicjatyw turystycznych i krajoznawczych podejmowanych przez koła, kluby turystyki pieszej, oddziałowe komisje turystyki pieszej oraz oddziały dolnośląskie PTTK; organizacja szkoleń; zachęcanie nauczycieli do organizowania wycieczek szkolnych; promowanie pieszej turystyki rodzinnej; kształcenie nowych kadr turystyki kwalifikowanej.



Spotkanie w Rościszowie pozwoliło także do organizacji egzaminów na Młodzieżowych Przodowników Turystyki Pieszej, Przodowników Turystyki Pieszej III

stopnia oraz rozszerzenia uprawnień przodowniczych na kolejne regiony. Tym razem wszyscy, którzy przystąpili do egzaminów ukończyli je z wynikiem pozytywnym. Dzięki temu mamy kolejnych przedstawicieli kadry programowej PTTK. Jest to o tyle ważne, że wszystkie te osoby są z nowego pokolenia i w okresie późniejszym mają zastąpić starszych działaczy, którzy zrobiwszy swoje przejdą w stan spoczynku. To właśnie ci młodzi, dopiero wchodzący w świat turystyki są naszą nadzieją na ciągłość działań, na rozwijanie działalności turystycznej i krajoznawczej.

Aby wszystko przebiegało zgodnie z regulaminem do Rościszowa przybył wiceprzewodniczący Komisji Turystyki Pieszej kol. Konrad Majewski, który nadzorował przebieg egzaminów, i który ogłosił wyniki tychże egzaminów, wręczył stosowne dokumenty oraz przekazał gratulacje nowym przodownikom. Największe brawa otrzymał Zbigniew Curyl, który po zdany egzaminie uzyskał uprawnienia PTP I stopnia (na cały kraj).

W niedzielę spotkanie miało nieco inny charakter. Wynikało to przede wszystkim z faktu uczestniczenia w nim turystów. Spotkanie to bowiem jest połączone z podsumowaniem i uroczystym zakończeniem Rajdu 6 x Dolny Śląsk 2021. Uczestnicy tego rajdu otrzymali stosowne dyplomy i upominki.





Niedzielne spotkanie zostało zorganizowane w sali kinowej Centrum Kultury w Pieszycach. Głównym punktem było spotkanie z władzami miasta i omówienie współpracy na najbliższy okres. W imieniu władz Pieszyc przybyła burmistrz pani Dorota Konieczna-Enozel pełniąca również funkcje prezesa Stowarzyszenia Turystycznego Gmin Gór Sowich. Oprócz prezentacji walorów tego terenu zachęcała do podejmowania wspólnych imprez, twierdząc, słusznie, że będzie to działalność z pożytkiem dla wszystkich. Zarówno uczestników, organizatorów jak i władz samorządowych. Gospodarzem spotkania był Mirosław Gontkowski. Aby przybliżyć atrakcyjność terenu na który przybyliśmy puszczono krótki film ukazujący piękno Gór Sowich.

Podczas narady głos zabrali prezesi poszczególnych oddziałów PTTK z terenu Dolnego Śląska. Pierwszym był Jerzy Piasecki prezes Oddziału PTTK w Ząbkowicach Śląskich, który przedstawił swój Oddział, sprawujący tym razem rolę gospodarza spotkania.

Aby urozmaicić program, wiadomo same przemówienia mogą słuchaczy wprowadzić w stan zachęcający do niekontrolowanej drzemki, na scenie pojawiły się dziewczyny, które zaprezentowały kilka piosenek.

Po wręczeniu wyróżnień turystom biorącym udział w rajdzie 6 x Dolny Śląsk wystąpił prezes Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze, który po przybliżeniu historii Oddziału podzielił się wiadomościami na temat organizowanych przez Oddział w roku obecnym głównych imprez. Pierwsza to Jubileuszowy Centralny Zlot Aktywu Krajoznawczego, który odbędzie się po raz pięćdziesiąty. Druga to Dolnośląski Zlot Przodowników Turystyki Pieszej, którego bazą będzie najpiękniejsza wieś w Kotlinie Jeleniogórskiej Staniszków.

Zakończeniem spotkania było uroczyste przekazanie przez Juliana Szymsona laski zlotowej prezesowi Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze Krzysztofowi Tęczy. Przekazanie laski jest równoznaczne z przekazaniem organizacji Zlotu i od tej pory wszystkie działania Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej w Jeleniej Górze będą podporządkowane pod te najważniejsze dla przodowników turystyki pieszej na Dolnym Śląsku spotkanie. Zatem do zobaczenia w Staniszkowie.



Dodam tylko, że w niedzielnym spotkaniu uczestniczyło około 40 turystów i działaczy z: Dusznik Zdroju, Jawora, Jeleniej Góry, Lubania, Legnicy, Wałbrzycha, Wrocławia, Świdnicy, Ząbkowic Śląskich. Jak zwykle na tego typu spotkania przybyli najbardziej doświadczeni działacze uhonorowani za swoją pracę tytułami Honorowych Przewodników Turystyki Pieszej. Tym razem byli to: Andrzej Berczyński z Dusznik, Zdzisław Nowocień z Jawora, Ryszard Malesza z Wałbrzycha oraz Julian Szymson, Janusz Szymczak, Janusz Kaczmarek i Tadeusz Kozak z Wrocławia. Stawili się także prezesi oddziałów PTTK z terenu Dolnego Śląska: Krzysztof Tęcza z Jeleniej Góry, Zbigniew Curyl ze Świdnicy, Jerzy Piasecki z Ząbkowic Śląskich. Swoją obecnością zaszczylił wszystkich wiceprzewodniczący Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK Konrad Majewski.

## Walońcy rozmawiali o działaniach w 2022 roku

Sudeckie Bractwo Walońskie to dla wielu instytucja bardzo tajemnicza. Wielu uważa je za coś niepojętego, coś odbiegającego od naszych czasów, coś wpisanego w historię poznawania naszych gór pod kątem poszukiwań „skarbów” w nich ukrytych a zarazem coś tworzącego swoją własną historię opartą na przyjętych obyczajach i podejmowanej działalności.



Po trochu tak jest, nie będę wyprowadzał nikogo z takiego patrzenia na Bractwo (jest to jak najbardziej pozytywne), jednak muszę powiedzieć, że Bractwo poprzez swoją codzienną działalność nie tylko promuje nasz region, Góry Olbrzymie, miasto Szklarską Porębę, ale wpisuje się w wiele ciekawych i zapadających w pamięci ich uczestników imprez.

Aby jednak tak było członkowie Sudeckiego Bractwa Sudeckiego muszą podejmować wyzwania oraz zmagać się z możliwością fiaska podejmowanych działań. Nie wszystko bowiem układa się po myśli organizatorów.

Tym razem w niedzielę 30 stycznia 2022 roku członkowie Bractwa spotkali się w Chacie Izerskiej by przedyskutować pomysły na dalsze funkcjonowanie w tak niezwykłym okresie jakim jest czas pandemii.

Zastanawiano się czy nie podjąć się organizacji imprezy we Wrocławiu. Sprawa w zasadzie jest oczywista: zawsze należy organizować spotkania z ludźmi, bo powodują one zarówno inne spojrzenie ich uczestników na Bractwo ale niestety każda taka impreza wymaga wielkich nakładów finansowych i organizacyjnych. I właśnie to jest głównym wyzwaniem dla każdego organizatora. Bo nawet mając wsparcie miejscowych władz, zarządcy terenu, nie koniecznie praca włożona w zorganizowanie tak dużej imprezy musi przynieść oczekiwany efekt.

Innym tematem poruszonym podczas spotkania była troska o przyszłość obiektów po starej hucie szkła w Szklarskiej Porębie. Wreszcie sprawy formalno-prawne pozwalają na myślenie o jakiejś sensownej przyszłości tych obiektów. Nie mniej by coś z tym zrobić trzeba, po pierwsze opracować jakiś sensowny plan adaptacji na nowy cel, po drugie porozumienia pomiędzy właścicielami obiektów, urzędem miasta oraz ewentualnym stowarzyszeniem wspierającym działania zmierzające do nowego sposobu zagospodarowania.



Powracającym co jakiś czas tematem podczas zebrań Bractwa jest znalezienie nowej siedziby. Niestety w czasach opartych na czysto finansowym wymiarze każdego działania nie jest to łatwe. Mimo pojawiających się „okazyjnych” lokali nie jest sprawą prostą podjęcie zobowiązań związanych z konkretnym obiektem. Dlatego sprawa nowej siedziby Bractwa wciąż pozostaje tematem otwartym.

Ponieważ Bractwo to nie tylko praca na rzecz regionu, praca zawodowa, to także członkowie: bracia i wiedźmy walońskie – ludzie żądni poznawania miejsc związanych z początkami ich poprzedników rozgorzała dyskusja na temat wizyty w kolebce „poszukiwaczy skarbów” w Belgii. Jest nadzieja, że wyprawa taka dojdzie w tym roku do skutku i może przyczyni się do poznania nowych faktów historycznych związanych z działalnością Bractwa.

**Wydawca:**  
**Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"**  
**Jelenia Góra – styczeń 2022**  
**Tekst i foto: Krzysztof Tęcza**